

Mylenie tropów

„Ryszarda Hanin nigdy nie wyrzucała żadnej zadrukowanej kartki. W jej zbiorach w pracowni [Pracownia Historii Szkolnictwa Teatralnego] znajdujemy zarówno pierwszy powojenny afisz teatralny („Śluby panięskie” w Teatrze 1 Armii w Lublinie, 28 VII 1944), jak i pierwszą powojenną recenzję teatralną („Rzeczpospolita” z 2 VIII 1944), teczki wycinków z recenzjami, paręset wywiadów i artykułów o niej, legitymacje, nominacje, odznaczenia, zaproszenia, około tysiąca zdjęć zawodowych i prywatnych, listy, listy, listy...” – pisze Magdalena Raszewska w książce „Ryszarda Hanin. Historia nieoczywista”. Dzięki tak obfitemu archiwum autorka książki może zaprezentować czytelnikowi drobiazgowo kalendarium życia Ryszardy Hanin. To pierwsza najobszerniejsza część książki. Na monografię składają się także: wspomnienia przyjaciółki Ryszardy Hanin, Noemi Korsan-Ekert oraz rozdziały, w których Magdalena Raszewska z pasją zawodowego historyka tropi ślady przedwojennego życia Ryszardy Hanin i jej wojennej tułaczki po ZSRR, analizuje zaangażowanie po stronie komunizmu (choć z PZPR wystąpiła dość wcześnie, jeszcze przed 1955 r.) a także jej stosunek do swoich żydowskich korzeni. W ostatniej części książki Magdalena Raszewska analizuje sztukę aktorską Ryszardy Hanin a także pamięć o niej: o jej życzliwości, niesieniu pomocy, interwencjach, zakulisowych działaniach. Zawsze miała ciążoty społecznikowskie. Jeszcze we Lwowie pracowała w Domu Sierot. Oddawała swoje pieniądze na studencki fundusz zdrowotny. Ufundowała stypendium im. Pasternaka w ramach Koła im. Kazimierza Jeżewskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W wywiadach, których w swoim życiu udzieliła Ryszarda Hanin – a było ich kilkaset - nie mówi o swoim życiu przed wojną. Dopiero pod koniec życia aktorka wspomina dzieciństwo i młodość spędzone we Lwowie. Jej życiorys zawsze zaczyna się w Sielcach nad Oką ewentualnie w Kujbyszewie. Nie mówi o rodzinie, swoim wykształceniu, w kolejnych życiorysach podaje trzy różne imiona matki. Oczywiście w latach 50. nikt przy zdrowych zmysłach nie chwalił się rodziną posiadającą przed wojną szesnastopokojową kamienicę, nauką w prywatnym gimnazjum czy lekcjami tańca, ale w latach późniejszych takie przemilczenia nie były konieczne. Ryszarda Hanin nigdy także nie wspominała o nauce przed wojną w paryskim studiu Charles’a Dullina przy Teatrze Atelier czy udziału w przedstawieniu „Krakowiaków i Górali” we lwowskim Teatrze Polskim w 1940 r. Wolała uchodzić za „aktorkę z przypadku”. Także nazwisko i stan cywilny mijają się z prawdą. Wprawdzie istnieje akt jej ślubu z Pasternakiem, ale nie ma jej rozvodu z nim, kiedy Pasternak zawarł związek małżeński z Zofią

Gutowską. Ryszarda Hanin przez lata budowała „życiorys równoległy” i nim się posługiwała na użytek publiczny.

Ryszarda Hanin naprawdę nazywała się Szarlotta Hahn. Ateistka, nie afiszowała się ze swoimi żydowskimi korzeniami. W 1940 roku wyszła za mąż za komunistycznego poetę Leona Pasternaka, wraz z nim „ewakuowała się w głąb Związku Radzieckiego”. Na trasie ich wojennej wędrówki był Kijów, Moskwa, potem Ufa, Kazan, Saratów, Kujbyszew, aż po Sielce nad Oką, a potem Lublin, Kraków i Łódź. W Saradowie i Kujbyszewie była spikerką rozgłośni radiowej w redakcji audycji polskich. W 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką została członkiem zespołu aktorskiego Teatrzyku Żołnierskiego, wkrótce przemianowanego na Teatr Żołnierza I Korpusu. Do twórcy teatru Władysława Krasnowieckiego zawsze czuła wdzięczność za zawodowe wtajemniczenia. W Lublinie występowała w Teatrze Wojska Polskiego powstałego z połączenia Teatru 1 Armii i Teatru Miejskiego w Lublinie. W 1945 r. wraz z teatrem przeniosła się do Łodzi. Dopiero w Łodzi zdała eksternistyczny egzamin aktorski. Praca z Leonem Schillerem zastąpiła jej szkołę teatralną. W 1949 r. przeniosła się za nim do Teatru Polskiego w Warszawie, gdzie grała w socrealistycznych sztukach role przodownic pracy, spotykając się z pochwałami recenzentów. Zaczęła uczyć w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, gdzie była pedagogiem do 1993 r., przechodząc wszystkie szczeble uczelnianej kariery (opiekun roku, prodziekan, przewodniczący komisji dyscyplinarnej, została profesorem nadzwyczajnym, potem zwyczajnym). Kochała szkołę, studenci bardzo cenili jej zajęcia.

Zaczęła także współpracę z Polskim Radiem. Szybko przyjdzie także kolejny etap jej kariery w teatrze - role psychologiczne: Sonia w „Wujaszku Wani” Czechowa, Janina Kwadowska w „Grzechu” Żeromskiego, tytułowa rola „Eugeniei Grandet” Balzaca. W 1963 r. przeszła do Teatru Dramatycznego, gdzie została do końca swojej kariery. W 1957 roku zadebiutowała w Teatrze Telewizji. W swoim dorobku miała 92 role telewizyjne i bez liku nagród za nie. Począwszy od lat 60. grała w trzech-czterech filmach rocznie. Grała epizody: kobiety wiejskie, gosposie, dozorczyńce, kobiety „z nizin”. „Prości ludzie” zaczęły być specjalnością Ryszardy Hanin. W kreowaniu tego typu postaci była bezkonkurencyjna. Zaszufiadkowano ją w pozytywnych rolach matek-Polek, dlatego dla opozycji chętnie przyjęła rolę wrednej młynarzowej Heimanowej w „Polskich drogach”.

Grała role poczciwych kobiet, a przecież w swoim dorobku ma także zjawiskowego Ariela w „Burzy”, grywała w kapelusikach i kostiumikach (matka w „Drzwiach w murze”, Zofia w filmie Czekwały, matka w „Zapamiętaj imię twoje”), wytworna Tamara w „Debiutantce”.

Zawsze ciekawa innego uczestniczyła w warsztatach Jerzego Grotowskiego i Petera Brooka.

Do dziś mam w oczach Ryszardę Hanin w roli Pelasi w „Na czworakach” Różewicza, zwłaszcza w scenie, w której tresuje Laurentego-Zapasiewicza przy pomocy bata. W pamięć zapadła mi jej rola gderliwej kucharki Żarneckiej w „Nocach i dniach”, sepleniący Malvolio w „Wieczorze Trzech Króli” czy także sepleniąca Dyndalska w „Damach i huzarach” albo dr Jadwiga Yanda, córka Maksa ze skalpelem w ręku w „Seksmisji” i wreszcie główna rola Kulgawcowej w filmie „Jeszcze tylko ten las” nagrodzona na festiwalu w Gdyni.

„Istotę jej aktorstwa stanowiła chyba zawsze prawda, umiejętność trafienia do każdego prostotą gry” – podsumowuje w swojej książce Magdalena Raszewska.

Magdalena Raszewska, „Ryszarda Hanin. Historia nieoczywista”, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza, Warszawa 2016.